

Magdalena Dłużyk, Witold Kabański

## Państwo Izrael wobec perspektywy państwowości palestyńskiej

Wiedząc o tym, jak newralgiczną jest problematyka Orientu, w pełni podzielamy pogląd izraelskiego myśliciela Amosa Oz, wzywającego Europejczyków do powstrzymania się od wskazywania odpowiedzialności którejkolwiek ze stron bliskowschodniego konfliktu<sup>1</sup>. Ograniczymy się zatem w niniejszym artykule do prezentacji stanu prawnego, stanowisk i postulatów w przedmiocie stabilizacji regionu, oraz przedstawimy własne nader skromne obserwacje. Nie pretendujemy natomiast do formułowania wniosków o charakterze kategoriowym.

Cywilizacyjny debiut i pierwsze zorganizowane formy państwowości na terenie Palestyny wiążą się z mezolityczną kulturą natufską – wspólną formą wyjściową ogółu kultur semickich wschodniego brzegu Morza Śródziemnego. Etymologicznie określenie „Palestyna” wywodzi się od nazwy przybyłego z Krety ludu Filistynów dosłownie „rozproszonych”<sup>2</sup>. Zwycięska konfrontacja Dawida z przywódcą Filistynów – Goliatem została zarejestrowana w świadomości zbiorowej jako symbol przewagi mocy rozumu i merytorycznych kompetencji nad argumentem militarnym<sup>3</sup>.

W czasie wojen prowadzonych w XIII–XII wieku p.n.e., wykształciła się instytucjonalna tożsamość i odrębność Izraelczyków, od początku swojej historii zmuszonych do ustawicznej walki o uznanie ich prawa do istnienia jako państwo. Jednocześnie już na tym wczesnym etapie rozwoju izraelskiej państwowości trudno wskazać choćby krótki moment „spokojnego posiadania”, rozumianego jako stan wolny od bezpośredniego, realnego zagrożenia bytu państwa. Od *initium* towarzyszyła ludom hebrajskim obawa destabilizacji kraju przez organizmy ościenne oraz utraty tożsamości kulturowej pod ich wpływem.

---

<sup>1</sup> A. Oz, *Contro il fanatismo*, powołujemy za: P. Griseri, *Apré la Fiera «Cultura e Dialogo»*, „La Repubblica” 9.05.2008, s. 47.

<sup>2</sup> [www.antikforever.com/Syrie-Palestine](http://www.antikforever.com/Syrie-Palestine), 28.10.2008.

<sup>3</sup> G. Konzelmann, *Jérusalem 40 siècles d'histoire*, Paris 1985, s. 70–79 (tłumaczenie z niemieckiego na francuski: A. Muller).

Opierając się skutecznie cywilizacyjnej uniformizacji grożącej ze strony kolejnych najeźdźców, a w szczególności Asyryjczyków, Persów i Rzymian, Izraelici wykształcili szczególną zdolność do kontynuacji i rekonstrukcji tożsamości państwowej, prawnej i kulturowej, mimo że Państwo w podstawowym tego słowa znaczeniu istniało wyłącznie w odosobnionych i – w skali historii powszechnej – krótkich momentach. Pierwszy samodzielny izraelski organizm państwowy ze stolicą w Jerozolimie powstał w XI w. p.n.e. Był on wyposażony w zaawansowane instytucje polityczno-prawne, wyróżniał się także wysokim poziomem rozwoju gospodarczo-cywilizacyjnego<sup>4</sup>. Państwo to następnie uległo podziałowi, osłabieniu, a następnie zniszczeniu przez ościenne imperia<sup>5</sup>. Niemniej jednak społeczność żydowska nigdy nie odstąpiła od idei ponownego stworzenia własnego państwa, która to idea odnalazła pełen intelektualny wymiar w monografii syjonistycznego publicysty Theodora Herzla zatytułowanej *Der Judenstaat*<sup>6</sup>. W płaszczyźnie praktycznej, państwowotwórczemu zamierzeniu służył ruch syjonistyczny wraz z finansowymi i politycznymi instrumentami, wykreowanymi w trakcie pierwszych trzech Kongresów<sup>7</sup>. Utworzono w szczególności Żydowski Fundusz Narodowy oraz Żydowski Bank Kolonialny, mające za zadanie wspierać osadników w Palestynie<sup>8</sup>.

Likwidacja Imperium Osmańskiego mocą traktatu w Sèvres w 1920 r., wygenerowała sprzyjające okoliczności dla powołania do życia własnych państw zarówno dla Żydów, jak i dla Palestyńczyków. W szczególności przychylni tej koncepcji byli Brytyjczycy, świadomi zresztą nieuchronnego upadku także ich własnego imperium. Brytyjskie stanowisko zostało wstępnie wyrażone w Deklaracji de Balfoura z 2 listopada 1917<sup>9</sup>. Formą konkretyzacji brytyjskich obietnic był raczej efemeryczny byt w postaci Emiratu Transjordanii (1922 – 22 V 1946)<sup>10</sup>.

Intensyfikacja napięć pomiędzy Żydami a Arabami w latach trzydziestych<sup>11</sup>, związana bezpośrednio ze wzrostem liczebnym ludności hebrajskiej w Palestynie szukającej

<sup>4</sup> Z okresem tym wiąże się na przykład instytucja tzw. sędziów izraelskich – przywódców politycznych i religijnych, wzmiankowana także w Starym Testamencie, [www.aciprensa.com/Biblia/jueces.htm](http://www.aciprensa.com/Biblia/jueces.htm), 25.11.2008.

<sup>5</sup> Gerhard Konzelmann, op.cit., s. 70–79 212–217, 252–260, 278–299; G. Herlitz, B. Kirschner (red.), *Jüdisches Lexikon. Ein enzyklopädisches Handbuch des jüdischen Wissens in vier Bänden*, vol. III, Berlin 1930, s. 210; B. Reich: *Israel. Land of Tradition and Conflict*, London–Sydney 1985, s. 49–51.

<sup>6</sup> Osobę czołowego syjonisty prezentuje Ch. Zorgbibe, *Theodor Herzl. L'aventurier de la terre promise*, Paris 2000. Syjonizm definiuje się jako ruch intelektualno-polityczny, mający na celu odrodzenie autonomicznego bytu narodu żydowskiego na obszarze Palestyny – G. Herlitz, B. Kirschner (red.), op.cit., vol. V, s. 1578.

<sup>7</sup> Odbyły się one w Bazylei, 29–31.08.1897, 28–31.08.1898 i 15–18.08.1899.

<sup>8</sup> G. Herlitz, B. Kirschner (red.), op.cit., vol. V, s. 1588–1622.

<sup>9</sup> J. Reinharz, *Chaim Weizmann. The making of a Statesman*, New York–Oxford 1993, s. 213 i n.

<sup>10</sup> [www.monde-diplomatique.fr/cahier/proche-orient](http://www.monde-diplomatique.fr/cahier/proche-orient), 11.09.2008.

<sup>11</sup> Statystykę akcji sabotażowych i zamachów w latach 1936–1939 podaje: E. Sanbar, *Palestine 1948. L'Expulsion*, Washington 1984, s. 52 i n.

tam azylu przed nazizmem<sup>12</sup>, stanowiła dodatkowy argument za stworzeniem dwóch odrębnych państw dla dwóch całkowicie odrębnych kultur, które różnią się od siebie za bardzo, aby współistnieć w jednym organizmie państwowym. Całkowitą rozdzielność polityczno-prawną pomiędzy Arabami a Żydami rekomendował w szczególności profesor Reginald Coupland z Uniwersytetu w Oxfordzie. Do koncepcji tej przekonał on Chaima Weizmanna ze Światowej Organizacji Syjonistycznej, a także członków brytyjskiej Królewskiej Komisji do Spraw Palestyny. Mimo to, wydana w 1937 *Biała Księga* nie uwzględniła tych świątłych obserwacji, kumulując obie skonfliktowane narodowości w jednym państwie<sup>13</sup>.

W pełni legitymowane niepodległościowe aspiracje Palestyńczyków zostały pominięte przez społeczność międzynarodową na zasadzie *sui generis* kolektywnej retorsji za udział bojowników palestyńskich w bośniackich oddziałach SS. Nie pomogły na pewno również sprawie palestyńskiej bliskie kontakty z reżimem nazistowskim wielkiego mufti Jerozolimy – Hady Amin Al-Husseiniego<sup>14</sup>. Także sprawa hebrajska traktowana była przez mocarstwa w sposób zmienny i zależny od ich własnych doraźnych priorytetów. Wskazać tu można choćby paraliżowanie przez Wielką Brytanię żydowskiej emigracji do Palestyny w trakcie trwania II wojny światowej – mimo pełnej wiedzy Brytyjczyków o prześladowaniach ludności hebrajskiej przez nazistów. Negatywne doświadczenia Izraelczyków w relacjach z mocarstwami silniejszymi demograficznie i militarnie, wielokrotne redukcje w przeszłości żydowskiego państwa do form szczątkowych<sup>15</sup>, na pewno ułatwia zrozumienie trwającej nadal „nadreaktywności” na wszelkie symptomy zagrożenia integralności kraju<sup>16</sup>. Nadreaktywność ta znajduje odzwierciedlenie także w powojennym ustawodawstwie oraz w praktyce stosowania prawa, co omówimy *ultra*. Z uwagi na odruch nasłuchiwanie zagrożeń, włoski analityk Alessandro Piperno nazwał trafnie Izrael seismografem Planety<sup>17</sup>. Proklamowanie 14 maja 1948 – na podstawie Rezolucji ONZ nr 181 z 29 listopada 1947<sup>18</sup> – przez Tymczasową Radę Państwa niepodległego Izraela<sup>19</sup> bynajmniej nie wykreowało stanu *constans*, ani nie spowodowało ustąpienia stanu zagrożenia własnego politycznego bytu. Zmieniły się natomiast okoliczności geopolityczne. Młode instytucjonalnie państwo żydowskie skonfrontowane zostało z emancypującymi się spod zachodniej dominacji państwami arabskimi. Hasła arabskiej

<sup>12</sup> Por. np.: Y. Gelber, W. Goldstern, *Emigration deutsch-sprachigen Ingenieure nach Palästine 1933–1945*, Düsseldorf 1988, s. 39 i n.

<sup>13</sup> Bernard Reich, op.cit., s. 51–54.

<sup>14</sup> R. Brauman, Alain Finkelkraut, E. Lévy, *La Discorde Israël – Palestine, les Juifs, la France*, Paris 2008, s. 361 (w przypisie).

<sup>15</sup> „héritage de souffrance et d'errance” /spuścizna cierpień i wychodźstwa/ – za: ibidem, s. 44–51.

<sup>16</sup> E. Barnavi, *Une histoire moderne d'Israël*, Paris 1982, s. 11; R. Brauman, A. Finkelkraut, E. Lévy, op.cit., s. 20.

<sup>17</sup> A. Piperno, *Quelli scrittori vitali e scarni come la loro terra*, „Corriere della Sera” 9.05.2008, s. 7.

<sup>18</sup> [www.daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN\(6.10.2008\)](http://www.daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN(6.10.2008)).

<sup>19</sup> [www.monde-diplomatique.fr/cahier/proche-orient\(11.09.2008\)](http://www.monde-diplomatique.fr/cahier/proche-orient(11.09.2008)).

jedności ożywiały także poczucie narodowej dumy i tożsamości arabskich mieszkańców samego Izraela, co wygenerowało nowy, trwający do dziś, lęk ludności hebrajskiej przed dominacją – najpierw demograficzną, a następnie instytucjonalną, ze strony arabskiej społeczności noszącej izraelskie paszporty. Wydaje się, że ta właśnie obawa stanowi aktualnie podstawową *ratio* zabiegów hebrajskich specjalistów z zakresu prawa konstytucyjnego – doradców izraelskich przywódców – zmierzających do utworzenia odrębnego państwa palestyńskiego.

## II

Twórcy nowożytnego Izraela liczyli na asymilację – choćby w płaszczyźnie ogólnych postaw obywatelskich – społeczności arabskiej z hebrajską, a co najmniej na konstruktywną współpracę. System prawny nowego państwa nie nosił cech apartheidu<sup>20</sup> – w aktach prawnych wyeksponowano równouprawnione współuczestnictwo ludności arabskiej w kierowaniu sprawami państwa i zapewniono jej reprezentację na najwyższych szczeblach władzy. Zgodnie ze sformułowaniem Preambuły Deklaracji Niepodległości z 1948 r., obywatele pochodzenia arabskiego dysponują pełnym i równym obywatelstwem, oraz sprawiedliwą reprezentacją w organach władzy<sup>21</sup>. Jednocześnie poszanowanie dla odrębności kulturowej i religijnej społeczności arabskiej potwierdzają: Ustawa Zasadnicza o Godności i Wolności Człowieka z 1992 r.<sup>22</sup> oraz Ustawa Zasadnicza o Jerozolimie, Stolicy Izraela z 1980 r., której art. 3 gwarantuje swobodny dostęp do miejsc świętych różnych religii – w tym muzułmańskiej<sup>23</sup>. Nie zyskały natomiast akceptacji koncepcje zmierzające do odstąpienia od pierwotnej, unitarnej formuły państwa żydowskiego na rzecz modelu dualistycznego „Państwa narodu żydowskiego i obywateli arabskich”, co postulowano w projekcie ustawy przedstawionej przed Knesset w 1985 r.<sup>24</sup> Zamieszkiwanie obu narodów obok siebie nigdy nie przeistoczyło się w polityczne funkcjonowanie razem ze sobą, a w dalszej konsekwencji ewoluowało ono w kierunku koegzystencji wbrew sobie i przeciwko sobie<sup>25</sup>.

<sup>20</sup> Okoliczność tę podnieśli: R. Brauman, A. Finkielkraut, E. Lévy, op.cit., s. 62.

<sup>21</sup> La Déclaration de l'Indépendance d'Israël / Deklaracja Niepodległości Izraela z 14 maja 1948, www.mfa.gov.il, 10.09.2008. Ob. także ustawy konstytucyjne Izraela w tłumaczeniu i ze wstępem K. Wojtyczka, *Konstytucja Izraela*, Warszawa 2001.

<sup>22</sup> Basic Law, Human Dignity and Liberty / Ustawa Zasadnicza o Godności i Wolności Człowieka z 17 marca 1992: obejmuje ochroną wszystkich mieszkańców Izraela, bez relatywizacji ze względu na przynależność narodową, www.mfa.il, 10.09.2008.

<sup>23</sup> Basic Law, Jerusalem, Capital of Israel / Ustawa Zasadnicza o Jerozolimie, Stolicy Izraela z 30 lipca 1980, art. 3: www.mfa.gov.il, 10.09.2008.

<sup>24</sup> R. Brauman, A. Finkielkraut, E. Lévy, op.cit., s. 119.

<sup>25</sup> Por. wypowiedź Martina Bubera z 1929 r., powołaną przez: J. Mouttapa, *Un Arabe face à Auschwitz. La mémoire partagée*, Paris 2004, s. 41. Wnikliwe studium koabitacji hebrajsko-arabskiej zawierają monografie: R. L. Torstrick: *The Limits of Coexistence*, Detroit 2000, oraz T. Hanf, *Koexistenz im Krieg Staatszerfall und Entstehen einer Nation im Libanon*, Baden-Baden 1990 (ob. w szczególności

Palestyńskie tendencje odśrodkowe, rozumiane jako aspiracje do niepodległego bytu, istniały już od momentu ukonstytuowania się państwa Izrael, a nasilały się w miarę coraz bardziej intensywnej kolonizacji terytoriów zamieszkiwanych przez muzułmańską większość<sup>26</sup>, a także w miarę zbliżania Izraela do mocarstw Paktu Północnoatlantyckiego, oraz narastania jego dystansu do świata arabskiego. Za przestępstwo przeciwko integralności państwa i jako brak lojalności wobec niego, uznawano w Izraelu wszelkie próby negocjacji z organizacjami arabskimi. Nie podejmowano także relacji gospodarczych ani stosunków dyplomatycznych z ościennymi państwami arabskimi, mimo że powołana wyżej Deklaracja Niepodległości wymieniała normalizację stosunków ze światem arabskim jako jeden z naczynych elementów polityki państwa<sup>27</sup>. W praktyce dłoń w kierunku świata arabskiego wyciągnęli nieliczni, a wśród nich pionier izraelskiego pacyfizmu – Abie Nathan, były pilot wojskowy Izraelskich Sił Powietrznych. W latach siedemdziesiątych Abie Nathan spotkał się z palestyńskim liderem Yasirem Arafatem, za co izraelski wymiar sprawiedliwości skazał go na jeden rok pozbawienia wolności. Po jej odzyskaniu, nie zawahał się wykonać misji humanitarnej na terenie Gazy, gdzie złożył ponadto wizytę Mahmudowi Zahar, jednemu z przywódców Hamasu. Za pośrednictwem nielegalnego w Izraelu radia „Głos Pokoju”, kształtował umysły młodzieży hebrajskiej i arabskiej w duchu wzajemnego partnerstwa, porozumienia i szacunku<sup>28</sup>.

Oczywiście, inicjatywy Abie Nathana nie mogły odnieść skutku natychmiastowego – operacje militarne, przerywane efemerycznymi zawieszeniami broni, zdominowały historię Bliskiego Wschodu od 1948 r. po okres współczesny. Do pierwszej konfrontacji militarnej z inicjatywy państw arabskich: Libanu, Syrii, Jordanii, Iraku i Egiptu, doszło już następnego dnia po proklamowaniu państwa Izrael<sup>29</sup>. Wojna ta spowodowała delokalizację ludności: palestyńskiej w kierunku państw arabskich, a żydowskiej z tychże państw do Izraela. Izrael – w wykonaniu uchwalonej przez Knesset 5 lipca 1950 Ustawy o Prawie do Powrotu<sup>30</sup> – zapewnił przybywającym hebrajskim uchodźcom pełnię praw politycznych i cywilnych, zagwarantował im podstawy ekonomicznego bytu, co ułatwiło ich szybką integrację. Natomiast uchodźcy palestyńscy nie otrzymali od arabskich państw przyjmujących analogicznych udogodnień. Nie uzyskali oni również wymiernej pomocy prawnej ani materialnej od Agencji Narodów Zjednoczonych do Spraw Uchodźców Palestyńskich. Pozostają oni, jak i ich potomkowie do chwili obecnej w sytuacji całkowitego

---

powołaną tam na s. 15 wypowiedź Charlesa Małec [1906–1987], libańskiego dyplomaty, polityka i naukowca, współtwórcy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka: «Im Orient gibt es ein Land zuwenig oder ein Volk zu viel»).

<sup>26</sup> W szczególności od 1967 roku; 9 lipca 2008 wydano decyzję o oddaniu do dyspozycji ludności żydowskiej 920 000 nowych mieszkań w ramach kolonizacji Zachodniej Jerozolimy, „Journal France” 2, 9.07.2008.

<sup>27</sup> La Déclaration de l'Indépendance d'Israël /Deklaracja Niepodległości Izraela z 14 maja 1948, [www.mfa.gov.il](http://www.mfa.gov.il), 10.09.2008.

<sup>28</sup> J. M. Muñoz, *Abie Nathan, pionero del pacifismo israeli*, „El Pais” 29.08.2008, s. 33.

<sup>29</sup> B. Reich, op.cit., s. 60–62.

<sup>30</sup> [www.mfa.il](http://www.mfa.il), 12.10.2008; szerzej o tym akcie prawnym: B. Reich, op.cit., s. 17.

*provisorium* – zarówno w zakresie statusu prawnego, jak i materialnego poziomu życia. Czyni to ich podatnymi na hasła islamskiego ekstremizmu, eksploatującego materialną nędzę oraz poczucie braku kontroli nad własnym losem<sup>31</sup>.

Przyczyną następnych działań wojennych były spory o dostęp do dróg morskich. Blokada Przesmyku Tiran przez Egipt (1956)<sup>32</sup>, jak również egipskie aspiracje do nacjonalizacji Kanału Sueskiego<sup>33</sup>, stanowiły bezpośrednie przyczyny izraelskiej inwazji na Synaj, przeprowadzonej wraz z oddziałami brytyjskimi i francuskimi, zwanej wojną sześciodniową. Pod presją Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, wojska koalicyjne opuściły jednak Synaj<sup>34</sup>, co narody arabskie interpretowały jako ogromne zwycięstwo moralne i polityczne.

Z tymże okresem łączy się także nieco większe uwrażliwienie rządów państw arabskich wobec sprawy palestyńskiej. Z pomocą Ligi Arabskiej i z aprobatą egipskiego prezydenta Gamala Abdela Nassera, utworzono w 1964 r. Organizację Wyzwolenia Palestyny. Racje Palestyńczyków dostrzegła także społeczność międzynarodowa, zobowiązując Izrael – mocą Rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 242 z 22 listopada 1967 r.<sup>35</sup> – do wycofania wojsk z terytoriów Gazy, Cisjordanii i Wschodniej Jerozolimy – zajętych w trakcie Wojny Sześciodniowej<sup>36</sup>. Wezwanie to powtórzono w Rezolucji Nr 338 z 22 października 1973 r.<sup>37</sup>, a Rezolucjami nr 425 i 1559<sup>38</sup> nałożono na Izrael obowiązek demilitaryzacji południowego Libanu.

Zalecenia ONZ nie zostały w pełni wykonane, w szczególności odnośnie statusu Jerozolimy, mającej dla Izraelczyków doniosłe – symboliczne, religijne i polityczne znaczenie<sup>39</sup>, co znalazło normatywny wyraz w powołanej *supra* Ustawie Zasadniczej o Jerozolimie, Stolicy Izraela z 1980<sup>40</sup>. Definiuje ona w art. 1 Jerozolimę jako *wieczną i niepodzielną* stolicę Izraela. Rada Bezpieczeństwa ONZ w Rezolucji nr 478 z 20 sierpnia

<sup>31</sup> W rezultacie Palestyńczycy bywają określani jako tykająca bomba zegarowa – J. Bremer, *Israel läuft die Zeit davon*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 9.05.2008, s. 1.

<sup>32</sup> Przesmyk Tiran oddziela Półwysep Synaj od Arabii Saudyjskiej; jego blokada powoduje odcięcie Izraela od dostępu do Morza Czerwonego, por. [www.publico.es/internacional/023548/ministro/defensa/anuncia/ejercito](http://www.publico.es/internacional/023548/ministro/defensa/anuncia/ejercito), 1.11.2008.

<sup>33</sup> O „naserowskim socjalizmie” czytaj: J. Danecki, *Polityczne funkeje islamu*, Warszawa 1997, s. 133–140, 107.

<sup>34</sup> B. Reich, op.cit., s. 66–68; F. Skolnik, M. Berenbaum (red.), *Encyclopedia Judaica*, Detroit–New York–San Francisco–New Haven, Conn–Waterville, Maine–London 2007, vol. XVIII, s. 648.

<sup>35</sup> [www.daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN\(6+X+2008\)](http://www.daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN(6+X+2008)).

<sup>36</sup> R. Brauman, A. Finkielkraut, E. Lévy, op.cit., s. 41.

<sup>37</sup> [www.daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN\(6+10+2008\)](http://www.daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN(6+10+2008)).

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> Mimo pozycji antykolonizacyjnych prezentowanych przez elity intelektualne Izraela – por. R. Brauman, A. Finkielkraut, E. Lévy, op.cit., s. 72.

<sup>40</sup> Por. także przemówienie Menchama Begina na forum Knesset w trakcie prac legislacyjnych nad ustawą, w którym to przemówieniu eksponował on niepodzielność Jerozolimy i sprzeciwiał się utworzeniu państwa palestyńskiego w Cisjordanii, powołujemy za: P. Rondot, *Le Proche-Orient à la recherche de la paix 1973–1982*, Paris 1982, s. 159.

1980 r.<sup>41</sup> określiła powyższą ustawę jako nieważną, albowiem sprzeczną z Kartą Narodów Zjednoczonych<sup>42</sup> i paraliżującą proces pokojowy. W istocie – można rozważyć kolizję przepisu art. 1 Ustawy z normami art. 1, oraz art. 33 Karty Narodów Zjednoczonych, eksponujących konieczność podejmowania środków prawnych i faktycznych zmierzających do utrzymania pokoju (art. 1), a w razie zaistnienia sporu – jego pokojowego załatwienia i zapobieżenia jego eskalacji (art. 33). Tymczasem art. 1 Ustawy o Jerozolimie, Stolicy Izraela, poprzez swoje bezkompromisowe odwołanie do niepodzielności miasta, pozostaje w dysharmonii z będącym w toku procesem normalizacyjnym i jego wstępnymi założeniami.

Przywiązanie Izraelczyków do idei historycznego, antycznego państwa ze stolicą w Jerozolimie – wiecznej i niepodzielnej, w granicach obejmujących także Gazę i Cisjordanę, interpretowane było przez Palestyńczyków jako wrogie im usztywnienie linii politycznej, uniemożliwiające rokowania w przedmiocie utworzenia ich własnego państwa. Jednocześnie degradacji ulegał poziom życia arabskich mieszkańców z terytoriów zajętych, którzy – mimo zagwarantowanej ustawowo równości szans, nie funkcjonowali w sposób produktywny w państwie postrzeganym przez nich jako obce. Także znaczny wśród ludności arabskiej przyrost demograficzny potęgował deficyty ekonomiczne. W takich okolicznościach doszło w 1987 r. do Pierwszej Intifady, oznaczającej dosłownie „mobilizację”<sup>43</sup>, a określaną także mianem wojny na proce i kamienie<sup>44</sup>. Konflikt ten zamknięto w 1993 r. Traktatem w Oslo, w ramach którego Palestyńczycy uznali państwo Izrael, a Izrael uznał Narodową Władzę Palestyny<sup>45</sup>. Wydana 12 marca 2002 r. Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1397 uznała *expressis verbis* konieczność utworzenia państwa palestyńskiego o pewnych i bezpiecznych granicach<sup>46</sup>.

Jednak założenia te nie były realizowane, co wzmacniało przekonanie Palestyńczyków o braku rzeczywistego poparcia społeczności międzynarodowej dla ich sprawy, a w konsekwencji aktywizowało elementy skrajne, promujące koncepcję walki o charakterze terrorystycznym. Tendencje te znalazły konkretyzację w trakcie Drugiej Intifady (2000), kiedy Palestyńczycy po raz pierwszy w tym konflikcie wprowadzili metodę walki opartą na zamachach samobójczych<sup>47</sup>, a Izraelczycy – metodę tzw. zabójstw selektywnych<sup>48</sup>.

<sup>41</sup> [www.daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN](http://www.daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN), 6.10.2008.

<sup>42</sup> Karta Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945, [www.un.org/french](http://www.un.org/french), 18.10.2008.

<sup>43</sup> [www.fr.encarta.msn.com/Intifada](http://www.fr.encarta.msn.com/Intifada), 28.10.2008.

<sup>44</sup> [www.monde-diplomatique.fr/cahier/proche-orient](http://www.monde-diplomatique.fr/cahier/proche-orient), 18.10.2008.

<sup>45</sup> [www.msfr.fr](http://www.msfr.fr), 18.10.2008. Z zawarcie Traktatu w Oslo, Yasir Arafat wraz z byłym premierem Izraela Yitzhakiem Rabinem i Shimonem Preseem, uhonorowani zostali pokojową Nagrodą Nobla w 1994 r., [www.sangonet.com/Fich3ActuaInterAfric](http://www.sangonet.com/Fich3ActuaInterAfric), 28.10.2008.

<sup>46</sup> [www.daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN](http://www.daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN), 6.10.2008.

<sup>47</sup> R. Brauman, A. Finkelkraut, E. Lévy, op.cit., s. 39.

<sup>48</sup> Zabójstwa te polegały między innymi na eliminacji przez funkcjonariuszy Mossadu palestyńskich działaczy politycznych, jak również inżynierów – specjalistów od technologii atomowych, pochodzących z krajów sprzymierzonych z Palestyną. Przeprowadzanie tego rodzaju akcji przypisuje się Tzipi Livni (aktualnie minister spraw zagranicznych, wcześniej funkcjonariusz służb specjalnych), [www.el-mundo.es/elmundo](http://www.el-mundo.es/elmundo), 1.11.2008.

Polegały one na eliminacji kluczowych aktywistów strony przeciwnej poza działaniami bojowymi *sensu stricto*, bez oficjalnego wyroku skazującego. Praktyki te budziły wątpliwości co do zgodności z normą art. 1 d Czwartej Konwencji Genewskiej o Ochronie Osób Cywilnych podczas Wojny. Powołany art. 1 d wprowadził *expressis verbis* zakaz wykonywania jakichkolwiek egzekucji bez uprzedniego wyroku właściwego i prawidłowo ukonstytuowanego sądu, działającego z poszanowaniem ogólnie przyjętych gwarancji procesowych<sup>49</sup>.

Kolejny etap procesu pokojowego opierał się na koncepcji Karty Dróg z 15 maja i 19 listopada 2003 r. (druga z nich w formie Rezolucji ONZ nr 1515<sup>50</sup>), które jednak również okazały się w praktyce mało efektywne – a to z uwagi na brak poparcia dla powyższych inicjatyw samych stron konfliktu. Mają one jednak istotne znaczenie jako etap normalizacji, albowiem stanowiły jedno z pierwszych dokumentów zawierających konkretne założenia dotyczące tworzenia prawa w nowym państwie palestyńskim. Na przykład akapit trzeciego rozdziału *Konstrukcja instytucjonalna Palestyny* Kart Dróg z 15 maja 2003 r. nakładała na Izrael obowiązek ułatwienia członkom Palestyńskiej Rady Legislacyjnej przemieszczania się w celach służbowych<sup>51</sup>.

### III

Wobec niezdolności ugrupowań prozachodnich do sfinalizowania procesu państwowotwórczego<sup>52</sup>, po wyborach do legislatury 2006 Hamas objął czoło sceny politycznej Palestyny<sup>53</sup>. Ugrupowanie to – jako część Ruch Islamskiego Oporu – stanowi zjawisko społeczne, polityczne, militarne i religijne<sup>54</sup>, którego istnienia i pozycji nie sposób kwestionować. Islamski konserwatyzm znajduje odzwierciedlenie w większości projektów legislacyjnych dla przyszłego państwa palestyńskiego. Konstytucja, która weszła w życie 7 lipca 2002 r.<sup>55</sup>, oddaliła się znacznie od lansowanych w latach siedemdziesiątych przez Organizację Wyzwolenia Palestyny ideałów laickiego państwa opartego na separacji władz świeckich od kościelnych<sup>56</sup>. We wszystkich projektach konstytucji stworzonych od

<sup>49</sup> Czwarta Konwencja Genewska o Ochronie Osób Cywilnych podczas Wojny z 12 VIII 1949 r., [www.icrc.org/dih.nsf](http://www.icrc.org/dih.nsf), 18.10.2008. Por. także: R. Brauman, A. Finkielkraut, E. Lévy, op.cit., s. 14.

<sup>50</sup> [www.daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN](http://www.daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN), 6.10.2008.

<sup>51</sup> [www.nodo50.org/csca/palestina03/hoja-ruta](http://www.nodo50.org/csca/palestina03/hoja-ruta), 8.10.2008. W zakresie historii konfliktów i negocjacji izraelsko-palestyńskich por. także: „Le reve inachevé” – wydanie specjalne „Le Monde” maj 2008.

<sup>52</sup> A. Gresh, *Une semaine qui a ébranlé le Liban*, „Le Monde diplomatique” VI 2008, s. 10.

<sup>53</sup> [www.monde-diplomatique.fr/carnet/2006-01-27-Sur-la-victoire-du-Hamas](http://www.monde-diplomatique.fr/carnet/2006-01-27-Sur-la-victoire-du-Hamas), 18.10.2008.

<sup>54</sup> N. Dot-Pouillard, prezentacja monografii: K. Hroub, *Le Hamas*, Paris 2008 – „Le Monde diplomatique” lipiec 2008, s. 24.

<sup>55</sup> [www.alliancefr.com/actualite/desinformat/Constitution](http://www.alliancefr.com/actualite/desinformat/Constitution), 18.10.2008.

<sup>56</sup> [www.gremmo.mom.fr/legrain/constitutionpal](http://www.gremmo.mom.fr/legrain/constitutionpal) (8 X 2008). Przed mirażem teokratycznych rozwiązań ostrzega B. Lewis, *Arabowie w historii*, tłum. J. Danecki, Warszawa 1995, s. 222. O nowoczesnym modelu świeckiego państwa z zachowaniem ogólnych zasad sprawiedliwości społecznej określonych w Koranie pisze: A. Hourani, *Historia Arabów*, tłum. J. Danecki, Gdańsk 1995, s. 451.



1996 r., islam interpretowany jest jako źródło państwa i prawa<sup>57</sup>, a nadto jako gwarant suwerenności i tożsamości narodowej<sup>58</sup>.

Islamizacja była szczególnie wyraźna w tekście projektu powstałego w wyniku prac Komitetu Prawnego Palestyńskiej Komisji Legislacyjnej w czerwcu 1996 r. Jednocześnie jednak w art. 4 akapit 1 wprowadzono gwarancję swobodnych praktyk także innych religii, wskazując, że Palestyna jest kolebką trzech wyznań: islamu, judaizmu i chrześcijaństwa. W Szóstej Poprawce tego tekstu prawnego islam został już zakwalifikowany jako religia państwowa Palestyny<sup>59</sup>.

W powołanej, ostatniej wersji z 7 lipca 2002 r., zaakcentowano religijny aspekt państwa, określając w art. 2 Palestyńczyków jako naród arabski i islamski<sup>60</sup>. Art. 5 ponawia definicję islamu jako religii państwowej, a art. 7 wskazuje na szariat jako źródło legislacji i podstawową wartość referencyjną. Ponadto – mimo pokojowych deklaracji zawartych w art. 3 – konstytucja zawiera jednak normy pozostające w dysharmonii z dotychczasowymi ustaleniami i wzajemnymi kompromisami w relacjach z Izraelem. W szczególności budzi niepokój treść art. 4, stanowiącego, że Jerozolima jest stolicą Palestyny i siedzibą jej instytucji, nie uwzględniając jednocześnie jakichkolwiek praw ludności hebrajskiej w stosunku do niej. Potwierdza to trafność tezy katalońskiego historyka Joana B. Culla o konsekwentnym braku realizmu i o abstrahującym od rzeczywistości maksymalizmie arabskich stanowisk<sup>61</sup>. Brak gotowości do kompromisu doprowadził między innymi do fiaska bardzo dobrze rozwijające się tajne negocjacje pokojowe podjętych z inicjatywy jordańskiego króla Abdullaha z Agencją Żydowską<sup>62</sup>. Jednocześnie art. 4 palestyńskiej Konstytucji może być postrzegany jako swego rodzaju legislacyjna retorsja wobec treści art. 1 powołanej wcześniej ustawy zasadniczej o Jerozolimie, Stolicy Izraela z 1980 r., definiującego Jerozolimę jako „wieczną i niepodzielną” stolicę Izraela. Trudno nie zaryzykować tezy, że powodzenie procesu pokojowego zależy w znacznym stopniu od zdolności obu Stron – z których każda ma swoje racje<sup>63</sup> – do rezygnacji z koncepcji mało realnych<sup>64</sup>, maksymalistycznych, i dostosowania założeń prawno-politycznych do rzeczywistości. Pozycje sztywne, spetryfikowane – choćby miały uzasadnienie w historycznym idealizmie – stanowią zagrożenie i przeszkodę dla normalizacji, na co zwracają

<sup>57</sup> Dążenie do podporządkowania religii wielu lub wszystkich aspektów życia publicznego i prywatnego nosi miano integralizmu (pojęcie synchroniczne), podczas gdy fundamentalizm odnosi się do kontynuacji funkcji religii w ciągu historycznym (pojęcie diachroniczne) – tak: J. Danecki, *Polityczne funkcje...*, Warszawa 1991, s. 108.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 112.

<sup>59</sup> www.gremmo.mom.fr/legrain/constitutionpal, 18.10.2008.

<sup>60</sup> www.alliancefr.com/actualite/desinformat/Constitution, 8.10.2008.

<sup>61</sup> J. B. Culla: *La tierra más disputada. El sionismo, Israel y el conflicto de Palestina*, Madrid 2005, s. 126. Ob. także: P.-A. Taguieff, *La nouvelle judéophobie*, Paris 2002, s. 107–114.

<sup>62</sup> J. B. Culla, op.cit., s. 156.

<sup>63</sup> Por. T. Maulnier, powołany za: P. Rondot, *Le Proche-Orient à la recherche de la paix 1973–1982*, Paris 1982, s. 15.

<sup>64</sup> Odnosimy się tu do tytułu monografii: M. Brenner, Y. Weiss, *Zionistische Utopie und israelische Realität*, München 1999.

uwagę najświetlejsze umysły Izraela, Palestyny oraz krajów trzecich<sup>65</sup>. Powyższe współzależności celnie podsumował pisarz David Grossman: emocje służą literaturze, ale są zgubne w prawdziwym życiu<sup>66</sup>.

Wskazać należy również, że do petryfikacji stanowisk – w szczególności palestyńskich – przyczyniła się na pewno niezbyt zręczna bliskowschodnia polityka Stanów Zjednoczonych w okresie prezydentury Georgea W. Busha, oparta na ideologii „walki z terroryzmem”. Ideologia ta nie została poprzedzona wnikliwą analizą problematyki Bliskiego Wschodu i w rezultacie – zarówno w Palestynie, jak i w Iraku oraz w Afganistanie – nie tylko nie doprowadziła do utrwalenia demokratycznego porządku, ale wręcz spowodowała destrukcyjne skutki. Istnieje zatem potrzeba gruntownej rewizji polityki bliskowschodniej, co słusznie podnosi między innymi brytyjski ekspert Paul Rogers w jego raporcie<sup>67</sup>. Nieskuteczność dotychczasowej amerykańskiej strategii wobec Bliskiego Wschodu wynika także z niezdolności administracji USA do pogodzenia się z rzeczywistością, że wiele krajów muzułmańskich nie akceptuje wprost zachodniego modelu ustrojowego, który to wybór – zgodnie z prawem narodów do samostanowienia, należy uszanować. Dla wielu społeczeństw alternatywą wobec systemu zachodniego jest irański fundamentalizm i uniwersalizm<sup>68</sup>, interpretowany jako protest przeciwko wartościom etycznym i kulturowym Zachodu, pretendującym do zasięgu powszechnego<sup>69</sup>.

Przeprowadzenie procesu pokojowego wymaga przełamania amerykańskiego stereotypu „walki dobra ze złem”, gdzie zło nosi niemal zawsze symbol Półksiężycza. W procesie pokojowym powinni brać udział na równej stopie Izrael, przedstawiciele Autonomii Palestyńskiej, ościenne państwa arabskie, państwa europejskie oraz Stany Zjednoczone w roli życzliwych mediatorów, a nie dawców pouczeń<sup>70</sup>. Konieczność takiego zbiorowego i partnerskiego wysiłku dostrzega Prezydent Syrii Bachar-al-Assad. Słusznie zaleca ograniczenie się do pokojowych środków przy rozwiązywaniu problemu bliskowschodniego, dostrzegając jednocześnie trudny do przezwyciężenia, utrwalony w ciągu 60-letniego konfliktu stereotyp angażowania środków militarnych<sup>71</sup>. Syria Bachar-al-Assada,

<sup>65</sup> P. Vidal-Naquet, *Les assassins de la mémoire*, Paris 1987, s. 129, trafnie podnosi, że jeden nacjonalizm łatwo identyfikuje i przejmie zniekształcenia innego nacjonalizmu, i że w dalszej konsekwencji alimentują się one wzajemnie. Analogiczny pogląd wyraził także M. Drawich: *«Rozumiemy, że Izraelczycy się bają, ale to właśnie ich strach potęguje nasze obawy»*, powołujemy za: R. Brauman, A. Finkielkraut, E. Lévy, op.cit., s. 151.

<sup>66</sup> Powołujemy za: R. Friedland, R. Hecht, *To Rule Jerusalem*, Cambridge 1996, s. 240.

<sup>67</sup> Powołujemy za: „Neues Deutschland” 9.10.2007, s. 1.

<sup>68</sup> C. Zecchinelli: *Ahmadinejad: «L'Imam Nacosto è la mia guida»*, „Corriere della Sera”, 9.05.2008, s. 11. Por. wypowiedź Prezydenta Syrii Bachar-al-Assada podczas wywiadu dziennikarza „France 2” – D. Pujadasa, „Journal de France 2”, 4.09.2008: „Progresywna demokracyzacja jest środkiem do podniesienia ekonomicznej jakości życia społeczeństwa, nie celem”.

<sup>69</sup> J. Danecki, *Kultura islamu. Słownik*, Warszawa 1997, s. 75.

<sup>70</sup> Odnosimy się tu do wypowiedzi prezydenta Francji Nicolas Sarkozyego w trakcie wizyty w Tunezji w kwietniu 2008 r.: „Składam wizytę jako przyjaciel i partner, nie jako dawca pouczeń”, [www.lefigaro.fr/international](http://www.lefigaro.fr/international), 1.11.2008).

<sup>71</sup> Wywiad dla „TV5 Monde” 9.07.2008; por. także wywiad dla „Journal France 2” 13.07.2008.

stanowiąca ogniwo pomiędzy islamskim tradycjonalizmem a Zachodem, rzeczywiście stanowić może klucz do pokoju na Bliskim Wschodzie<sup>72</sup>. Francuski specjalista z zakresu spraw bliskowschodnich Slimane Zeghidour<sup>73</sup> sformułował wręcz pogląd, że można prowadzić wojnę bez Syrii, ale wyłącznie razem z nią można zaprowadzić pokój<sup>74</sup>.

#### IV

Prawna i polityczna emancypacja Autonomii Palestyńskiej, oraz przewyższenie skutków ekonomicznej izolacji, zależą w znacznym stopniu od uregulowania stosunków ze społecznością międzynarodową. Poniżej przedstawimy syntetycznie pozycje wybranych państw trzecich wobec zagadnienia izraelsko-palestyńskiego. Powszechnie oczekuje się korzystnych dla procesu pokojowego modyfikacji w polityce USA w związku z wyborem nowego prezydenta w osobie Baracka Obamy<sup>75</sup>. Oczywiście – wobec zakresu wyzwań stojących przed elektem, na pewno nie wszystkie one zostaną zrealizowane<sup>76</sup>. Można jednak obiektywnie spodziewać zmiany tonu w amerykańskiej polityce zewnętrznej, względnego rozluźnienia, które pozwoli stronom odetchnąć, uzgodnić stanowiska i współdziałać bardziej harmonijnie<sup>77</sup>. Polityka władz polskich wobec Bliskiego Wschodu była w poprzednich latach w znacznym stopniu zdeterminowana stanowiskiem odchodzącego prezydenta Georga W. Busha. Jednocześnie godzi się wskazać, że Polska nadal postrzegana jest przez państwa i społeczeństwa arabskie przez pryzmat jej dokonania jako stabilizatora, gwaranta pokoju, partnera w sprawach gospodarczych i naukowych. Tym łatwiejsze zatem byłoby ukształtowanie naszych relacji z Orientem w sposób bardziej zrównoważony, uwzględniający nie tylko izraelskiego, ale także palestyńskiego partnera. Na szczególną uwagę zasługuje obserwacja polskiego męża stanu i publicyisty, profesora Władysława Bartoszewskiego<sup>78</sup>, że być może lepiej, aby stosunki pomiędzy państwami oparte były o wzajemne interesy, dialog i partnerstwo, niż o determinantę

<sup>72</sup> Wobec politycznej ewolucji Syrii, zdezaktualizował się już pogląd Szymona Peresa, że komplikuje ona proces pokojowy (por. S. Peres, A. Naor, *Nowy Bliski Wschód*, tłum. K. Wojciechowski, Warszawa 1995, s. 13).

<sup>73</sup> Autor m.in. monografii *La voile et la bannière*, Paris 1990 /dosłownie: „zasłony i sztandary”/. Monografia zawiera wnikliwą analizę islamskiego systemu wartości, oraz jego wpływu na prawo i politykę.

<sup>74</sup> Komentarz do wywiadu z Prezydentem Syrii Bachar-al-Assadem dla „TV5 Monde” 9.07.2008.

<sup>75</sup> Ob. jego kompromisowe wypowiedzi sformułowane podczas konferencji z Prezydentem Francji Nicolas Sarkozym, „Journal de France 2”, 25.07.2008.

<sup>76</sup> Por. wypowiedź dawnego ministra spraw zagranicznych Francji Huberta Vedrine o nieproporcjonalnych oczekiwaniach wobec prezydenta wstępującego, „Journal France 2”, 5.11.2008.

<sup>77</sup> Por. D. Vernet, *Les Européens proposent un partenariat d'égal à égal au prochain président des Etats-Unis*, „Le Monde” 5.11.2008, s. 7.

<sup>78</sup> Władysław Bartoszewski – funkcje i odznaczenia (chronologicznie): działacz Rady Pomocy Żydom „Żegota”, 1966 r. „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, 1991 r. honorowe obywatelstwo Izraela, w latach 2000–2001 Minister Spraw Zagranicznych RP, 2001 r. Wielki Krzyż Orderu Zasługi RFN za prace na rzecz pojednania pomiędzy Niemcami, Polakami i Żydami.

ideologiczną, generującą napięcia i nieporozumienia<sup>79</sup>. Wobec zapowiadanych zmian w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych, także polskie władze będą miały sposobność rewizji i modyfikacji własnej dotychczasowej polityki, oraz przyczynienia się do tego, aby w Jerozolimie domy żydowskie od arabskich oddziaływały wyłącznie gaje oliwne<sup>80</sup>, nie mur.

W zgodzie z eksponowanym powyżej postulatem zrównoważenia, pragmatyzmu i umiarkowania pozostają pozycje państw regionu śródziemnomorskiego, w szczególności Włoch i Francji. Zdaniem francuskiej doktryny prawa międzynarodowego, Izrael prowadził politykę samobójczą marginalizując Palestyńczyków i odmawiając im legitymacji do samodzielnego decydowania o sobie<sup>81</sup>. Stanowisko nauki znajduje kontynuację w kierunkach polityki Państwa, wyartykułowanych przez Nicolas Sarkozyego na forum Knesset, kiedy to prezydent potwierdził niezmienną wolę pozostawania u boku Izraela za każdym razem, gdy jego egzystencja jest zagrożona, jednocześnie eksponując, że bezpieczeństwo państwa żydowskiego uzależnione jest od zaprzestania kolonizacji i utworzenia państwa palestyńskiego<sup>82</sup>.

Analogiczne stanowiska formułują także związane z Francją środowiska żydowskie. Joav Toker, korespondent Izraela w Paryżu, wskazuje na dwie równoległe przesłanki legitymujące utworzenie państwa palestyńskiego: prawo narodów do samostanowienia, oraz imperatyw zachowania żydowskiego charakteru Izraela<sup>83</sup>. Zbliżony pogląd wyraził zresztą niegdyś David Ben Gourion, premier nowożytnego Izraela: „Mając wybór pomiędzy posiadaniem całej ziemi, ale nie mając państwa żydowskiego, albo posiadaniem państwa żydowskiego bez posiadania całej ziemi, wybraliśmy państwo żydowskie bez posiadania całej ziemi”<sup>84</sup>.

Stanowisko Włoch wobec problemu bliskowschodniego wyraził prezydent Giorgio Napolitano w trakcie uroczystości otwarcia Targów Książki „Kultura i Dialog” w Turynie<sup>85</sup>, eksponując symetryczny, równorzędny charakter prawa narodów: izraelskiego i palestyńskiego do funkcjonowania w ramach własnych organizmów państwowych<sup>86</sup>.

<sup>79</sup> Idem, *Ponad podziałami. Wybrane przemówienia i wywiady lipiec–grudzień 2000*, Warszawa 2001, s. 185; W. Bartoszewski, *Moja Jerozolima, mój Izrael*, Warszawa 2004, s. 106–107.

<sup>80</sup> Nawiązanie do obrazu Jerozolimy z 1948 r. – por. W. Bartoszewski, *Moja Jerozolima...*, s. 129.

<sup>81</sup> Wypowiedź Rony Braumana, profesora nauk politycznych w Paryżu, „Ripostes”, *Israël: 60 ans, mais à quand la paix?*, „TV5 Monde” 17.05.2008.

<sup>82</sup> „Le Canard enchaîné” 25.06.2008, s. 1.

<sup>83</sup> „Kiosque”, „TV 5 – Monde” 21.09.2008. Zbliżone stanowisko: R. Brauman, A. Finkielkraut, E. Lévy, op.cit., s. 273 – „Tak” dla Palestyny nie przez miłość bliźniego, lecz przez realizm.

<sup>84</sup> Powołujemy za: R. Brauman, A. Finkielkraut, E. Lévy, op.cit., s. 292. Ob. także: Y. Yishai, *Land or Peace. Wither Israel?*, Stanford 1987.

<sup>85</sup> Fiera del libro «La Cultura e dialogo» – Targi Książki w Turynie «Kultura i Dialog» 2008 ukierunkowane na porozumienie izraelsko-arabskie. A. B. Yehoshua otrzymawszy informację, że Palestyna będzie na Targach honorowym gościem, odpowiedział: „*Io ci sarò*” /Ja również tam będę/, C. Taglietti, *Yehoshua: «Palestina ospite d'onore? Io ci sarò»*, „Corriere della Sera” 9.05.2008, s. 7.

<sup>86</sup> Powołujemy za: D. Messina, *Napolitano apre la Fiera del libro: dialogo per israeliani e palestinesi*, „Corriere della Sera” 9.05.2008, s. 6.

Stanowisko Niemiec sformułowane zostało przez Prezydenta Horsta Köhlera z okazji uroczystości obchodów 60-lecia Izraela. Prezydent potwierdził, że egzystencja Izraela jest i pozostanie konstytutywnym elementem niemieckiej polityki. Dodał jednocześnie, że droga do pokoju prowadzi przez rozwiązanie oparte na dwóch państwach: izraelskim i palestyńskim<sup>87</sup>. W niemieckim piśmiennictwie spotyka się nawet bardziej kategoryczne sformułowania – że umożliwienie Palestyńczykom życia w godnych warunkach i w poczuciu bezpieczeństwa we własnym państwie, jest warunkiem bezpieczeństwa i dalszej egzystencji samego Izraela<sup>88</sup>.

Mając na względzie powyższe stanowiska, formułujemy pogląd, że rozwiązanie warunkujące stabilizację w regionie powinno opierać się na podstawowym i powszechnym prawie narodów do samostanowienia oraz na politycznym partnerstwie. Polityczne, gospodarcze i kulturalne partnerstwo Izraelczyków i Palestyńczyków, funkcjonujących w ramach suwerennych organizmów państwowych, stworzyłoby szanse na zniwelowanie charakterystycznych dla Palestyny, strukturalnych napięć związanych z nałożeniem się na siebie polityki i religii<sup>89</sup>, kumulacją władzy świeckiej i religijnej w rękach hierarchów Hamasu, eksploatujących wyniki z izolacji nędzę i desperację ludności. Utworzenie odrębnego podmiotu politycznego zinstytucjonalizowałoby palestyńskie aspiracje niepodległościowe, podważyłoby rację bytu islamskich elementów ekstremistycznych.

Żadna ze społeczności, których spór dotyczy, nie może natomiast pozostawać zakładnikiem ambicji politycznych zewnętrznych<sup>90</sup>, redukujących Bliski Wschód do funkcji poligonu, na którym bezrefleksyjnie przelewa się zawsze cudzą krew<sup>91</sup>. Żadna z nich nie powinna być także zmuszana w drodze presji militarnej do nadmiernej ustępliwości w negocjacjach dotyczących przyszłości regionu – a temu, jak się wydaje, miała służyć stycziowa operacja zbrojna Izraela w Strefie Gazy<sup>92</sup>. Pamiętając jednocześnie, że Strony konfliktu bliskowschodniego są legatariuszami wybitnych cywilizacji: hebrajskiej i arabskiej, które w przeszłości wielokrotnie wykazywały umiejętność pokojowego współistnienia<sup>93</sup>, wyrażamy wiarę i przekonanie, że również problem palestyński rozwiązany zostanie argumentem prawa międzynarodowego i mocą intelektu.

<sup>87</sup> Wypowiedź Prezydenta Niemiec Horsta Köhlera, powołujemy za: M. Borgstede, *Israel feiert seine Gründung vor 60 Jahren*, „Frankfurter Allgemeine” 9.05.2008, s. 1.

<sup>88</sup> „Neue Osnabrücker Zeitung”, przedruk w: „Frankfurter Allgemeine” 9.05.2008, s. 2, kolumna „Stimmen der Anderen”.

<sup>89</sup> M. da Silva, prezentacja monografii E. Aubin-Boltanski, *Pèlerinages et nationalisme en palestine. Prophètes, héros et ancêtres*, Paris 2008, prezentacja w: „Le Monde diplomatique” lipiec 2008, s. 24. Wnikliwie zagadnienia te rozważa A. Hourani, *Histoire des peuples arabes*, Paris 1993.

<sup>90</sup> Ob. także B. Lewis, *Muzułmański Bliski Wschód*, tłum. J. Danecki, Gdańsk 2003, s. 363.

<sup>91</sup> Odniesienie do wypowiedzi A. Camusa, „Toute idée fausse finit dans le sang, mais il s’agit toujours du sang des autres. C’est ce qui explique que certains de nos philosophes se sentent à l’aise pour dire n’importe quoi” – powołujemy za: T. Judt, op.cit., s. 18.

<sup>92</sup> Por. wypowiedzi Pascala de Crousaz oraz Leili Shahid, delegata Autonomii Palestyńskiej przy Unii Europejskiej dla wydania specjalnego „TV5-Monde Journal” 9.01.2009.

<sup>93</sup> J. Danecki, słowo wstępne do: A. Mez, *Renesans islamu*, tłum. J. Danecki, Warszawa 1979, s. 14–16; R. Brauman, A. Finkielkraut, E. Lévy, op.cit., s. 123, 126.